

Sygn. akt IX Ca 299/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	prac. sądowy Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. (1), W. K., G. K.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1324/16,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III, V, VI i VII w ten sposób, że nadaje im następujące brzmienie:

„I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. K. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

V. znosi wzajemnie koszty procesu między powodem R. K. (1) a pozwanym,

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki W. K. kwotę 1.106,34 (jeden tysiąc sto sześć 34/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

VII. znosi wzajemnie koszty procesu między powodem G. K. a pozwanym.”,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. nie obciąża powoda R. K. (1) kosztami procesu na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki W. K. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą,

V. nie obciąża powoda G. K. kosztami procesu na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 299/18

## UZASADNIENIE

Powodowie R. K. (1), W. K. i G. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci A. K. kwot:

- R. K. (1) – 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

- W. K. – 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

- G. K. - 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, iż A. K. zmarł w dniu 20 kwietnia 2015 r. w wypadku drogowym, zaś sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie w zakresie OC u pozwanego. Śmierć A. K. wywołała u powodów negatywne skutki psychiczne. Zamieszkiwał on wspólnie z rodzicami oraz młodszym bratem R. K. (1) i prowadził z nimi wspólne gospodarstwo rodzinne. Był dużym wsparciem dla rodziny.

W. K. nie mogła poradzić sobie ze śmiercią syna, korzystała z pomocy psychiatrycznej, jest objęta terapią poznawczo-behawioralną do dnia 12 maja 2015 r. Przyjmuje leki psychotropowe, po konsultacji z lekarzem. Nagła śmierć syna wywołała u niej stan intensywnego smutku i żalu, budzi się drętwieją jej nogi, ma koszmary senne, pogorszeniu uległ jej stan zdrowia. R. K. (1) i G. K. byli bardzo zżyci ze starszym bratem, razem dorastali, planowali wspólne wyjścia, zawsze służył im pomocą i dobrą radą. Przed wypadkiem byli osobami szczęśliwymi, pozbawionymi kompleksów, byli bardzo wspierani przez swojego brata, zarówno finansowo, jak i emocjonalnie. Po wypadku nie mogą poradzić sobie z jego stratą. Ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił na rzecz R. K. (1) i G. K. zadośćuczynienie po 10.000 zł, a na rzecz W. K. 15.000 zł. W ocenie powodów kwoty te są rażąco niskie i nie do zaakceptowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództw i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia wyczerpały ich uprawnione roszczenia. Wskazał, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 50%, ponieważ podróżując z prędkością przekraczającą administracyjnie dopuszczalną pozbawił siebie możliwości uniknięcia wypadku. Podał, że relacje między powodami a zmarłym był typowymi relacjami w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. W chwili jego śmierci rodzina powodów była pełna. Na skutek śmierci A. K., powodowie nie stali się więc osobami samotnymi, a ich sytuacja życiowa i finansowa nie uległa zmianie. Powodowie poradzili sobie w miarę upływu czasu z negatywnymi emocjami. Obecnie zajmuje ich funkcjonowanie rodziny oraz życie zawodowe. Pozwany zakwestionował związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem i śmiercią syna a zgłaszanymi przez powódkę dolegliwościami.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie I C 1324/16 w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016r. do dnia zapłaty; w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. K. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016r. do dnia zapłaty; w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz powoda G. K. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia

4 marca 2016r. do dnia zapłaty; w pkt IV oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt V zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 5.714,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt IV zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. K. kwotę 8.764,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt VII zasądził od pozwanego na rzecz powoda G. K. kwotę 5.714,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 20 kwietnia 2015 r. na drodze B. – K. miał miejsce wypadek drogowy z udziałem kierującego motocyklem A. K., który poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. A. K. wyprzedzał samochód V. (...), który wykonywał manewr skrętu w lewo, gdy doszło do zderzenia obu pojazdów. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane ruchem pojazdów w pozwanym Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Wyrokiem z dnia 15 września 2016 r. w sprawie II K 108/16 Sąd Rejonowy w Bartoszycach zasądził od sprawcy wypadku m.in. na rzecz powódki W. K. (matki zmarłego) na podstawie art. 46 § 1 k.k. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którą to powódka otrzymała od skazanego.

Sąd ustalił również, że w wyniku wypadku A. K. doznał rozległych obrażeń ciała. Prędkość zderzeniowa motocykla i prędkość w momencie zaistnienia zagrożenia wynosiły około 99-112 km/h. Prędkość dozwolona administracyjnie w miejscu zaistnienia wypadku wynosiła 90 km/h. Rozległość obrażeń stwierdzonych u A. K. skutkujących jego prawie natychmiastową śmiercią wskazuje, że uderzenie w taki sam sposób, w tę samą przeszkodę z prędkością mniejszą o 9-22 km/h skutkowałoby również powstaniem rozległych obrażeń. Ich zakres byłby w niewielkim (trudnym do określenia stopniu) mniejszy. Pomimo mniejszej prędkości doszłoby do bezpośredniego uderzenia z dużą siłą, klatką piersiową i brzuchem w twardą, sztywną przeszkodę. Taka siła byłaby wystarczająca do uszkodzenia organów wewnętrznych i masywnego z nich krwotoku. Ta siła byłaby wystarczająca do uszkodzenia organów wewnętrznych i masywnego z nich krwotoku. Przy prędkości zderzeniowej motocykla wynoszącej 90 km/h A. K. najprawdopodobniej doznałby śmiertelnych obrażeń.

Z ustaleń Sądu wynika, że A. K. w chwili śmierci miał 32 lata. Mieszkał z matką W. K. oraz ojcem i najmłodszym bratem R. K. (1). Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, troszczył się o nią, dbał o dom, wspierał rodzinę pracą fizyczną oraz finansowo. Opłacał rachunki, kupował węgiel i drewno na zimę. Pomagał w pracach domowych, robił zakupy. Pomagał rodzicom w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej związanej z wynajmem kajaków. Spędzał czas wspólnie z braćmi, posiadali wspólne grono znajomych, razem jeździli na kajaki, narty, rowery, urządzali grille. Młodszego brata nauczył jeździć samochodem, częściowo sfinansował mu kurs prawa jazdy. A. K. często woził powódkę na badania, na wizyty lekarskie, albowiem cierpiała na schorzenia kariologiczne i onkologiczne. G. K. w chwili śmierci brata mieszkał oddzielnie razem z żoną i córką. Pozostawał jednak z nim w stałym kontakcie, gdyż z wykształcenia jest inżynierem budownictwa i udzielał mu fachowej pomocy przy rozpoczętej budowie domu. Powodom ciężko było pogodzić się ze śmiercią A. K.. Zamknęli się w sobie, przestali udzielać się towarzysko. Często odwiedzali jego grób, obecnie spotykają się tam raz w tygodniu. W. K. nie mogła poradzić sobie ze śmiercią syna, przyjmowała leki. Odczuwała żal, smutek, gniew, poczucie winy, trudności oddechowe, suchość w ustach, kołatanie serca oraz chaos myślowy, halucynacje, przyśpieszenie myśli, trudności w koncentracji, ciągle myślała o zmarłym dziecku, zaburzenia jedzenia i snu, odczuwała fizyczne i psychiczne zmęczenie, co znacząco utrudniało jej wykonywanie pracy zawodowej oraz codziennych obowiązków. Korzystała w związku z tym z pomocy psychiatrycznej, była objęta terapią poznawczo - behawioralną do dnia 12 maja 2015 r. do końca marca 2017 r. Terapia odbywała się raz w miesiącu, w których uczestniczyła wspólnie z mężem. Stan jej zdrowia psychicznego (tj. funkcjonowanie poznawczo – emocjonalno – społeczne) powódki uległ poprawie, zaś proces terapeutyczny został zakończony z końcem marca 2017r. Aktualnie leczy się na różne schorzenia, opiekuje się matką, która wymaga pomocy po doznanych złamaniu biodra. Powód R. K. (1) pracuje w Jednostce Wojskowej w L., zaś G. K. pełni obowiązki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B.. Nie korzystali oni z pomocy psychologicznej po śmierci brata.

Sąd ustalił dodatkowo, że powodowie w dniu 15 grudnia 2015 r. zgłosili szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, które na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciło powódce zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, zaś powodom kwoty po 10.000 zł, przyjmując, że A. K. przyczynił się do wypadku, gdyż przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie.

W ocenie Sądu I instancji powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż z okoliczności sprawy wynika, iż śmierć A. K. wywołała u powodów ujemne następstwa wiążące się z psychicznymi cierpieniami. O rozmiarze przykrych doznań związanych z utratą osoby bliskiej świadczy fakt, iż powodowie byli bardzo z nim związani. W. K. i R. K. (1) mieszkali z nim pod jednym dachem, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Łączyła ich bliska więź uczuciowa. Po jego śmierci, ich sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu w zakresie ich aktywności życiowej. Po wypadku zamknęli się w sobie, zaczęli unikać kontaktów towarzyskich. Powódka W. K. wymagała pomocy psychologicznej, uczestniczyła w długotrwałej terapii, musiała wspomagać się farmakologicznie.

Zdaniem Sądu dodatkowo traumę spowodowaną śmiercią A. K. potęguje jej nagły i niespodziewany charakter. W chwili śmierci był osobą młodą, pełną życia, ze sprecyzowanymi planami na przyszłość, mającą przed sobą perspektywę długoletniego życia.

Jednocześnie Sąd podkreślił, iż w toku postępowania nie wykazano, by pogorszenie ogólnego stanu zdrowia powódki wywołane zostało śmiercią syna. Sąd wskazał, iż przed jego wypadkiem powódka leczyła się już na liczne schorzenia, zaś aktualnie trudno je wiązać z wypadkiem z dnia 20 kwietnia 2015 r.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było podstaw do uznania, że poszkodowany przyczynił się on do powstania szkody bowiem z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że nawet gdyby A. K. poruszał się z dozwoloną prędkością, to i tak doznane przez niego obrażenia skutkowałyby jego śmiercią.

W konsekwencji Sąd uznał, że doznane przez powodów cierpienie, przy uwzględnienie dotychczas wypłaconej im kwoty zadośćuczynienia uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie:

- 25.000 zł na rzecz powoda R. K. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
- 30.000 zł na rzecz powódki W. K. kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
- 25.000 zł na rzecz powoda G. K. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016r. do dnia zapłaty .

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 100 zd. 2 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. w pkt I ponad kwotę 10.000 zł, w pkt II ponad kwotę 15.000 zł, pkt III ponad kwotę 10.000 zł, pkt V, VI i VIII w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie kwot rażąco zawyżonych i nieadekwatnych do doznanej przez nich krzywdy,
- 2) art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, tj. nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu powodom wszystkich kosztów procesu, zamiast stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- 1) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 35.000 zł (z uwzględnieniem dobrowolnej wypłaty pozwanego w wysokości 10.000 zł) jest odpowiednie do doznanej przez powoda R. K. (1) krzywdy;

2) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 35.000 zł (z uwzględnieniem dobrowolnej wypłaty pozwanego w wysokości 10.000 zł) jest odpowiednie do doznanej przez powoda G. K. krzywdy;

3) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 60.000 zł (z uwzględnieniem dobrowolnej wypłaty pozwanego w wysokości 15.000 zł i sprawcy zdarzenia w wysokości 15.000 zł) jest odpowiednie do doznanej przez powódkę W. K. krzywdy;

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez obniżenie zasądzonej w pkt I kwoty 25.000 zł do kwoty 10.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
2. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez obniżenie zasądzonej w pkt II kwoty 30.000 zł do kwoty 15.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
3. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez obniżenie zasądzonej w pkt III kwoty 25.000 zł do kwoty 10.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
4. zasądzenie od powoda R. K. (1) na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.
5. zasądzenie od powódki W. K. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych,
6. zasądzenie od powoda G. K. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji i uznając je za prawidłowe, przyjmuje za własne.

Jednakże Sąd odwoławczy nie zgadza się z oceną rozmiaru szkody niemajątkowej powodów G. K. i R. K. (1) dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że śmierć brata wywołała u powodów cierpienie i poczucie krzywdy co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia.

Jednakże biorąc pod uwagę rozmiar tej krzywdy, dokonując tej oceny na podstawie tego materiału dowodowego, który został zebrany w niniejszej sprawie, zasądzona kwota zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu Okręgowego, rażąco wygórowana.

Krzywdę w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. należy rozumieć jako cierpienie psychiczne związane z utratą osoby, z którą pokrzywdzony miał silnie rozbudowaną więź emocjonalną bądź której brak jest dotkliwie odczuwany.

Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane w praktyce, w szczególności na podstawie judykatury Sądu Najwyższego.

Wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej - a tym samym na wysokość zadośćuczynienia - wymienia się m.in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2015 r., I ACa 1522/14, LEX nr

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r. w sprawie I ACa 301/12, LEX nr 1213847).

Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości”, natomiast na sam „rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”, przy czym „każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, które oczywiście nie może być dowolne, lecz stanowić rezultat analizy okoliczności konkretnej sprawy.

Uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. (III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53) wyraził pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN591/97, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja ma miejsca w niniejszej sprawie.

Na tle realiów niniejszej sprawy uznać należy zasądzone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie w kwocie po 25.000 złotych za rażąco zawyżone.

Argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił w sposób właściwy okoliczności sprawy wpływające na sytuację powodów (wiek, zmiany i ograniczenia życiowe, charakter więzi łączących ich ze zmarłym, prognozy na przyszłość), a indywidualizujące ich roszczenia z punktu widzenia treści art. 446 § 4 k.c.

Nie negując poczucia bólu, wstrząsu i długotrwałej żaloby powodów, należy jednak zauważyć, iż w chwili zdarzenia mieli oni odpowiednio 24 i 30 lat a zatem byli osobami dorosłymi, w pełni ukształtowanymi.

R. K. (1) pracował, udzielał się towarzysko, miał własne grono znajomych.

Z kolei G. K. posiadał własną rodzinę i prowadził życie na własny rachunek.

W dacie śmierci brat nie był pierwszoplanową postacią w życiu powodów. Pomimo stresu związanego ze śmiercią ojca powodowie kontynuowali swoje obowiązki wynikające z ról społecznych a śmierć brata nie zdeterminowała ich życia w najważniejszych zakresach.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że łączna kwota 25.000 zł jest adekwatna do rozmiaru cierpień doznanych przez powodów w związku ze śmiercią brata.

Dlatego przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty przez pozwanego przed procesem w kwocie po 10.000 zł na rzecz każdego z powodów Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną kwotę do 15.000 zł.

Jako nieuzasadnioną ocenić natomiast należało apelację w części, dotyczącej wysokości zadośćuczynienia dla W. K..

W okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę relacje rodzinne powódki W. K. ze zmarłym, zasądzona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną.

Zdaniem Sądu Okręgowego to właśnie W. K. najdotkliwiej przeżyła śmierć A. K.. Po śmierci syna powódka nie umiała znaleźć się w nowej rzeczywistości, zamknęła się w sobie, korzystała z pomocy psychologa, przyjmowała leki.

Z przesłuchania powodów oraz zeznań R. K. (2) wynika, że wypadek był dla niej wydarzeniem niezwykle bolesnym i obciążającym psychicznie. Zmarły był oddanym synem, pomagał w pracach domowych ale również woził powódkę na wizyty lekarskie. Często odwiedza grób syna, wspomnienie o nim wywołuje u niej płacz.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności uznać należało, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stopień krzywdy powódki i odpowiednio ustalił również wysokość zadośćuczynienia.

Konsekwencję zarówno zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie brak było podstaw do oparcia rozstrzygnięcia o art. 100 zd. 2 k.p.c.

W sprawie niniejszej powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem tylko częściowo.

Porównanie kwot żądanych z ostatecznie zasądzonymi nie pozwala na uznanie, że powodowie ulegli tylko w nieznacznym stopniu, nie sposób także przyjąć, że określenie należnej powodowi sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub od uznania sądu, tylko w takim przypadku zaś możliwe byłoby zastosowanie określonego w zdaniu drugim art. 100 k.p.c. szczególnego rozwiązania, polegającego na obciążeniu jednej ze stron całością kosztów.

Należy podkreślić, że w sprawach o zadośćuczynienie przyznawanie kosztów postępowania stronie, której żądanie zostało tylko w części, kłóciłoby się z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama strona powodowa, ale z drugiej czyni ją również odpowiedzialną za zgłoszone roszczenie. Rzeczą strony dochodzącej zadośćuczynienia, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania co do jego zasadności i wysokości. To strona powodowa winna ponieść ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu.

Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do "oceny sądu", w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie "własnej oceny", gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec nie zamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania „z urzędu” do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę .

Tym samym strony winny ponieść koszty procesu w takim stopniu w jakim przegrały sprawę.

Ostatecznie z kwoty 65.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu została zasądzona na rzecz W. K. kwota 30.000 zł, stanowiąca 46 % wartości przedmiotu sporu. Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 8.764,17 zł. Zatem przysługuje jej zwrot kosztów w wysokości 4.031,52 zł. Pozwany wygrał sprawę w 54 % a zatem przysługuje mu zwrot kosztów w wysokości 2.925,18 zł (5.417 zł x 54%). Z potrącenia tych kwot wynika, że pozwany obowiązany jest uiścić na rzecz powódki kwotę 1.106,34 zł.

Z kolei mając na uwadze niewielką różnicę w kosztach, jaką powinna każda ze stron ponieść wskutek ostatecznego wyniku procesu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy pozwanym a powodami G. K. i R. K. (1).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w wyżej wskazanym zakresie oddalając apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz powódki W. K..

Sąd Okręgowy, stosując zasadę przewidzianą w art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powodów G. K. i R. K. (1) na rzecz pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Mając na uwadze okoliczności sprawy i charakter dochodzonego roszczenia, uznać należało, iż sytuacja powodów zasługuje na zastosowanie dobrodziejstwa nieobciążania ich kosztami postępowania a zasądzenie od nich tych kosztów kolidować będzie z poczuciem sprawiedliwości i słuszności.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska